

Gdy rozum jest na urlopie



**BOGUSŁAWA
KRZCZANOWICZ**

Przez 7 lat zbudowano w Polsce 19 kilometrów autostrady. / Los Angeles ma około 20, a Warszawa ponad 700 radnych. / Polacy mają depresję totalną, dlatego, że nie ma słońca – śpiewał w roku 2000 Kazik. Ale to już historia. Lato mieliśmy akurat wyjątkowo upalne, a budowa autostrad ruszyła u nas przed Euro 2012 z impetem, zmieniając nasz kraj w jeden wielki plac budowy, co trwa nieodmiennie do dziś, choć po Euro pozostały nam jedynie: wstyd z powodu gry naszej reprezentacji, świecące pustkami gigantyczne stadiony, wydrenowane z pieniędzy budżety gminne i właśnie rozkopane drogi.

Miałam z nimi do czynienia jadąc na wytęskniony, choć krótki, urlop nad morze. Czas mojego wypoczynku skrócił się dodatkowo z powodu niemal 8-godzinnej podróży w jedną i drugą stronę, choć do pokonania miałam dystans zaledwie 450 km. Co prawda między Gorzowem a Świnoujściem została oddana do użytku

nowoczesna „ekspresówka”, jednak pozostała część S3 to – według „Mapy Stanu Budowy Dróg” sporządzonej przez GDDKiA – odcinki „w realizacji”, „w przetargu” bądź „w przygotowaniu”. Co to oznacza w praktyce, wszyscy Państwo doskonale wiecie.

Na jednym z takich „realizowanych” odcinków (obok miejscowości Głębokie koło Międzyrzecza), moją uwagę zwróciły wysokie słupy stojące wzdłuż wytyczonej drogi. Może będą w przyszłości wykorzystane do jej oświetlenia, może jako podpory akustycznych ekranów. Tak czy owak ich usytuowanie w tym miejscu wydaje się dziwne, skoro dookoła ciągną się wyłącznie „głębokie” lasy.

Okazuje się, że nie jest to przypadek odosobniony, bo np. na 30-kilometrowym odcinku autostrady A4, między Dębicą a Rzeszowem, każdego dnia o zmierzchu włączają się latarnie (ok. 300) i oświetlają drogę aż do rana, choć jest ona kompletnie pusta. Nikt nią nie jeździ, ponieważ brakuje węzłów na obu jej końcach. Czy autostrada-widmo, znikąd donikąd, musi być tak pięknie oświetlona?

Internauci twierdzą, że tak: *Temu jest oświetlona, żeby nikt pod osłoną ciemności asfaltu nie zrolował („Nowik”); Jak by było ciemno, to by zaraz ukradli przerywaną linię ze środka i pasy z poboczy („bimber z puszek”); Droga jest oświetlona dla UFO – będą w nocy lądować („obserwator drogowy”); Niech i w Kosmosie wiedzą, że Polska to kraj pieniądzem stojący („tybet”); Jest to*



Solidny przedni zaczep pozwoli wyciągnąć pendolino z tarapatów, choćby i traktorem!

po to, aby świat wiedział, że jesteśmy Narodem Oświeconym („L54”)! Do tej samej kategorii osobliwości zalicza się lotnisko Modlin bez samolotów (taki surrealizm w architekturze), a także hit mijającego lata: ekscentryczny zakup dla PKP Pendolino bez... pendolina. Ta włoska supermaszyna nazwę swą (pendolino – po włosku „wahadełko”) zawdzięcza mechanizmowi pochylającemu wagony na szybko pokonywanych łukach. Na rozwijanie takich szybkości nie pozwala jednak stan naszych torów, więc kupiliśmy (podobno taniej) pendolina wolniejsze i pozbawione niepotrzebnych wahadełek (choć logika nakazywałaby zacząć od budowy torów...).

Oszczędzać należy, ponieważ ostatni raport audytorów unijnych z ETO (Europejskiego Trybunału Obrachunkowego) sytuuje nas w międzynarodowej czołówce pod względem wysokości kosztów budowy dróg, choć jakość infrastruktury transportowej zapewnia nam miejsce w światowym ogonie. Mamy więc już oszczędność na pendolinie i szansę na następne, równie irracjonalne. Czy jednak, nomen omen, tędy droga? Chyba wystaliśmy Rozum na wakacje, a teraz się dziwimy, że nie ma jak wrócić.

Oszczędzać należy, ponieważ ostatni raport audytorów unijnych z ETO (Europejskiego Trybunału Obrachunkowego) sytuuje nas w międzynarodowej czołówce pod względem wysokości kosztów budowy dróg, choć jakość infrastruktury transportowej zapewnia nam miejsce w światowym ogonie. Mamy więc już oszczędność na pendolinie i szansę na następne, równie irracjonalne. Czy jednak, nomen omen, tędy droga? Chyba wystaliśmy Rozum na wakacje, a teraz się dziwimy, że nie ma jak wrócić.



FOT. ARCHIWUM

KTS 525 z oprogramowaniem ESI[tronic] light na 12 miesięcy

Nowość!



Korzystny cenowo zestaw do serwisowania pojazdów.

KTS 525 to moduł odpowiadający KTS 540, bez multimetru. Specjalne oprogramowanie ESI[tronic] light stworzone do KTS 525 umożliwia odczyt i kasowanie błędów w Diagnostyce Sterowników, obserwację wartości rzeczywistych, wykonywanie wszystkich zadań serwisowych. Nie zawiera funkcji zaawansowanych, takich jak testy elementów wykonawczych, adaptacje oraz funkcji specjalnych. Moduły dostępne w kolorze zielonym i szarym.

Diagnostyka i części: to oferuje tylko Bosch



BOSCH

Technologia bliżej nas